

SABINA BOBER* – LUBLIN

KOESPONDENCJA MIĘDZY KARDYNAŁEM MIECZYŚLAWEM HALKĄ LEDÓCHOWSKIM A KSIĘCIEM ADAMEM STANISŁAWEM SAPIEHĄ DOTYCZĄCA STANU METROPOLII LWOWSKIEJ OBRZĄDKU GRECKOKATOLICKIEGO

Likwidacja Unii w cesarstwie rosyjskim w roku 1875 nie mogła pozostać bez wpływu na Cerkiew greckokatolicką w Galicji. Grabarz Unii na Chełmszczyźnie, Marceli Popiel¹ wywodził się z duchowieństwa greckokatolickiego galicyjskiego. Podobnie i inni, jak choćby Józef Wójcicki, Hipolit Krynicki, Filip Djaczan, Jan Ławrowski przybyli z Galicji na Chełmszczyznę, by móc tam pod opieką carską realizować swój program świętojurski i rusofilski². W Galicji ugrupowanie to cieszyło się poparciem administracji austriackiej, która wyznawała zasadę dziel i rządź. Mogła ona w ten sposób, nie angażując się bezpośrednio, podgrzewać animozje Ukraińców w stosunku do Polaków, a zarazem pomagać w gaszeniu aspiracji polskich. Problemem wszakże, nie omijającym także władzy austriackiej, było rusofilstwo tej części duchowieństwa i społeczeństwa ukraińskiego, wykraczające daleko poza ich sympatie dla prawosławia. Tak więc dążenia tzw. obrzędowców, świętojurszców i powoli kształtującego się nacjonalistycznego ruchu ukraińskiego, zmierzające przede wszystkim do pozyskania szerokich mas ludowych, owocowały w cesarstwie rosyjskim działaniami na rzecz prawosławia. Natomiast w Galicji, dążenia te przybierały coraz bardziej wyrazisty charakter polityczny, który dopiero w XX wieku ujawnił się w postaci aspiracji państwowotwórczych, a także doprowadził do zbrodniczych czystek etnicznych, których ofiarami była przede wszystkim tamtejsza ludność polska³.

* Sabina Bober – dr hab. historii, adiunkt w Instytucie Historii KUL, e-mail: sabinabober@interia.pl

¹ Zob. E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, cz. II, Warszawa 1906, s. 198 nn.

² Tamże, s. 172 nn. Zob. także H. Dylągowa, *Dzieje Unii Brzeskiej (1596-1918)*, Olsztyn 1991.

³ Całościowe i przekrojowe ujęcie tej problematyki zob. A. Górski, *Powikłane relacje polsko-ruskie w Galicji Wschodniej w okresie autonomii*, www.artur-gorski.waw.pl/?=3150 (dostęp 27.11.2014 r.).

Strona polska zdawała sobie w pełni sprawę z groźby, jaką niosła za sobą rusyfikacja Cerkwi greckokatolickiej w Galicji. Wprawdzie nie groziło to takimi następstwami, jakich widownią była Chełmszczyzna i w ogóle Unia w obrębie władzy carskiej. Jednak przy słabej reakcji na te zjawiska ze strony greckokatolickiej hierarchii kościelnej, zwłaszcza metropolitów – co dobitnie ilustruje przykład Josyfa Sembratowycza, który bynajmniej nie sprzyjał ideom połączenia Cerkwi greckokatolickiej z prawosławiem, ale nie potrafił oprzeć się świętojurcom – dochodziło do coraz głębszej penetracji Rosji w społeczność ruską Galicji.

Na tle takiej sytuacji zrozumiałe stało się z troską polskich działaczy politycznych, do których należeli zwłaszcza Sapiehowie, zarówno Leon, jak i jego syn Adam Stanisław. Ten ostatni w szczególnie sposób zainteresowany był obroną Cerkwi greckokatolickiej przed infiltracją prawosławia i rusofilstwa, kładąc nacisk na odpowiednie kształtowanie kadr kierowniczych Cerkwi. Jedynym odniesieniem była tu Stolica Apostolska i tam też kierował swe wysiłki. Poniżej udostępniona korespondencja jest zaledwie małym ułamkiem kontaktów Sapiehy z Rzymem. Uwypukla jednak najbardziej drażliwe momenty, jakie Cerkiew w owym czasie przeżywała. Adresatem księcia jest przybywający w Rzymie od 1876 roku kardynał Mieczysław Halka Ledóchowski, w pewnym sensie tam persona *non grata*, gdyż musiał opuścić swe archidiecezje, i Prusy w ogóle, wydany przez rząd pruski po odbyciu przezeń więzienia. Dla Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza dla Leona XIII zdecydowanego na kompromisowe rozwiązanie kwestii kulturkampfu w Prusach, pobyt M. Ledóchowskiego w Rzymie był utrudnieniem, gdyż kardynał stale był ścigany przez władze pruskie z powodu, ich zdaniem, bezprawnego sprawowania władzy jurysdykcyjnej w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej⁴. Kard. M. Ledóchowski do 1892 roku zajmował w Kurii podrzędne stanowisko, m.in. sekretarza brewiów i nie był w stanie skutecznie wpływać na decyzje Stolicy Apostolskiej. W sprawach dotyczących Unii w cesarstwie rosyjskim był wprawdzie osobiście zaangażowany jeszcze za swego pobytu w Poznaniu, a po likwidacji Unii na Chełmszczyźnie i Podlasiu, ale dopiero jako prefekt Kongregacji Rozkrzewienia Wiary mógł czynnie wpływać na Cerkiew greckokatolicką, choć także nie z tytułu swego urzędu⁵.

Stefan Kieniewicz pisze, że Sapieha „przed świętojurcami za paru nawrotami ostrzegwał Watykan, lecz mimo osobiście łatwego dostępu do Leona XIII niewiele mógł osiągnąć w Kongregacjach – tam bowiem przeważał wpływ kard. Mieczysława Ledóchowskiego, ostrożnego w podejmowaniu spraw polskich”⁶. Publikowana tu wymiana listów świadczy jednak o czymś zgoła innym. Adam Stanisław Sapieha starał się bowiem, właśnie zwłaszcza przez kardynała M. Ledóchowskiego wpływać na zainteresowania papieża i Kurii sprawami Cerkwi greckokatolic-

⁴ Z. Zieliński, *Kulturkampf w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1873-1887*, Poznań 2011, as. 268 nn. Zob. też W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. III, opracował, wstępem opatrzył i podał do druku ks. Z. Zieliński, Poznań 1987, s. 294-295.

⁵ A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*, t. II 1848-1883, tł. z francuskiego Z. Skowrońska, Kraków 1930, s. 524-525.

⁶ S. Kieniewicz, *Sapieha Adam*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 34, z. 4, Wrocław 1993, s. 537.

kiej w Galicji, a pośrednio także losami unitów pod berłem carskim. Z drugiej strony M. Ledóchowski był nie tylko doświadczonym dyplomatą, ale także w najwyższym stopniu legitymistą, toteż jedynie droga kanoniczna była w jego przekonaniu właściwą dla podejmowania decyzji nawet w tak niezwyklej sytuacji, jak ta, w której znajdowała się Cerkiew uwikłana w politykę sięgającą nawet poza granice Austro-Węgier. Zobrazowana tu inicjatywa Sapiehy świadczy niewątpliwie o jego wrażliwości zarówno na sprawy kościelne, jak i polityczno-społeczne Galicji i zaangażowanie w ich rozwiązywanie. Kanały, jakimi szły jego starania w Rzymie i Wiedniu, gdzie korzystano z pośrednictwa nuncjatury, świadczą też o szukaniu najskuteczniejszych dojsć do Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza osobiście do papieża. Magnateria, w tym także polska, miała tu przystęp ułatwiony, jednakże skłonić dykasterie watykańskie do działania mogły przede wszystkim interwencje zainteresowanych hierarchów. Sapieha, jak to widać z jego wywodów był tego w pełni świadomy.

Rękopisy uwspółcześiono pod względem ortografii, pozostawiając niektóre wyrazy w wersji oryginalnej, podobnie jak wielkie litery w tytułaturze.

1

1878 wrzesień 20, Rzym – Pismo kardynała Mieczysława Halki Ledóchowskiego do Adama Stanisława Sapiehy

Źródło: Lwowska Biblioteka Narodowa im. W. Stefanyka Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Osobisty Fond Sapiehów, kopia w posiadaniu autorki

Rzym 20 września 1878

Mości Księżę, Wielce interesujący list Księcia ze wszystkimi aneksami przywiozła mi przed kilku dniami księżna Chigi⁷, a wczoraj wręczyłem Ojcu Św[iętemu] pakiet do Niego zaadresowany, udzielając mu przy tym wiadomości zawartych w piśmie Księcia do mnie.

Ojciec Św[ięty]⁸ rad usłyszał, że podróż ks. biskupa Stupnickiego⁹ do Rzymu korzystny wpływ wywarła na unitach galicyjskich, podnosząc na duchu dobrych, a mniej dobrych napełniając zbawienną trwogą. Jest zawsze zamiarem Jego Świątobliwości czynić co będzie w Jej mocy przy dworze Wiedeńskim, aby polepszonym został materialny byt duchowieństwa unickiego.

Na nieszczęście, obecne okoliczności polityczne w Austrii stawają dziś na przeszkodzie, trudno bowiem przypuścić, aby rząd skłonił się do podwyższenia

⁷ Chodzi najprawdopodobniej o księżnę Henriettę, z domu Sayn-Wittgenstein, żonę księcia Mario Chigi della Rovere, marszałka dworu papieskiego w czasie konklawe 1878.

⁸ Od 20 II 1878 r. papieżem był Leon XIII.

⁹ Biskup Jan Saturnin Stupnicki (1816-1890), biskup przemyski obrządku greckokatolickiego w latach 1872-1890. Por. biogram: S. Stępień, *Stupnicki Jan Saturnin*, PSB, t. 45, Warszawa-Kraków 2008, s. 168-171.

dotacji kleru w chwili właśnie kiedy zajęcie Bośni i Hercegowiny¹⁰ naraża go na niesłychane wydatki i pochłanianie wszystkie żywotne soki państwa.

Wątpię bardzo, aby przybycie do Rzymu Ks. Metropolity¹¹ zneutralizować mogło skutki pobytu w wiecznym mieście Ks. Bis[kupa] Przemyskiego. Znany On jest tu dostatecznie, raczej jego podróż ten mogłaby odnieść dobry skutek, że usłyszałby z ust Ojca Św. jak leży na sercu Najwyższej Głowy Kościoła obrona Świętej Unii od zamachów schizmy.

Bardzo by było pożądanym, gdyby Książę mógł mi przesłać wyciąg z odebranych przez Niego memoriałów i listów który już kazał wygotować w przekładzie łacińskim mógłbym ja to uskutecznić tutaj bez żadnej trudności, ale większą ma wagę oryginał w kraju zredagowany jak tłumaczenie tu wykonane. Ja bowiem mam zamiar oddać te papiery, gdy nadejdą, Ojcu Św[iętemu]. On zrobi z nich najlepszy użytek.

Książę pragnie abym się postarał o jakiegokolwiek odznaczenie dla ks. bis[kupa] Stupnickiego lecz to jest arcytrudne zadanie. Biskupia godność jest tak wysoka, że Stolica nie znajduje łatwo sposobu podwyższenia jej jeszcze więcej. Są wprawdzie promocje hierarchiczne, lecz o takich tu nie ma mowy, inne zaś ograniczają się na łaskawości z jaką przyjmowani i traktowani bywają od Ojca Ś[więtego] prałaci, albo na zaliczeniu ich do grona biskupów asystujących u tronu. Pierwszego już doznał Ks. Biskup Przemyski, i nie wątpię, że doznawać będzie w przyszłości, drugie nie udziela się biskupom obrządków wschodnich – jakoż ani jednego z nich nie znajdzie Książę w spisie tych dygnitarzy¹². Nie śmiałybym zaś domagać się o nadzwyczajny wyjątek. Zresztą niech Książę wierzy, że nam biskupom starczy za wszystko przeświadczenie, że się własny obowiązek spełniło.

Pisząc dziś do Księcia, nie mogę nie wyrazić Mu raz jeszcze współczucia mego z okazji śmierci księcia Leona¹³, a zarazem i pociechy jaką mi sprawił powszechny hołd naszego kraju oddany pamięci Zgasłego. Publiczne uznanie znakomitych zasług Ojca jest drogim skarbem dla Syna.

Proszę Księcia, by przyjął nowe zapewnianie wysokiego poważania i najczystszych uczuć z jakimi zostaję.

Waszej Książęcej Mości uniżony i przychylny sługa

+ M. Kard. Ledóchowski Arcybiskup Gniez[na] i Pozna[n]ia¹⁴.

¹⁰ W wyniku postanowienia Kongresu Berlińskiego (13 VI – 13 VII 1878 r.) Austro-Węgrom przyznano wojskową okupację Bośni i Hercegowiny, co wywołało trwające aż do I wojny światowej gesty sprzeciwu miejscowej ludności. Por. J. Pajewski, *Historia Powszechna 1871-1918*, Warszawa 1971, s. 73 nn.

¹¹ Metropolita był wówczas arcybiskup obrządku greckokatolickiego Josyf Sembratowycz (1821-1900). Urząd metropolity sprawował w latach 1870-1882.

¹² Trudno sądzić, żeby kard. M. Ledóchowski nie był zorientowany w sprawach personalnych biskupów galicyjskich obrządku greckokatolickiego, ponieważ sprawami Cerkwi greckokatolickiej, zarówno w Galicji jak i losem Unitów w cesarstwie rosyjskim, żywo się interesował. Kiedy jednak pisał, iż Stolica Apostolska nie zwykła honorować biskupów greckokatolickich godnością asystenta tronu papieskiego, biskup Stupnicki taki tytuł uzyskał właśnie w czasie swojej wizyty w Rzymie w 1877 r. Widocznie zatem księciu Sapieże chodziło o inne odznaczenie dla niego. Por. Stępień, *Stupnicki Jan Saturnin*, s. 168-171.

¹³ Ojciec księcia Adama Stanisława, Leon zmarł 11 IX 1878 r. w wieku 75 lat. Por. biogram: S. Kieniewicz, *Sapieha Leon*, PSB, t. 35, z. 1, Warszawa-Kraków 1994, s. 76-81.

¹⁴ Arcybiskup Mieczysław Halka Ledóchowski (1822-1902), arcybiskup gnieźnieński i poznań-

2

1848 listopad 28, Lwów – Pismo Adama Stanisława Sapiiehy do kardynała Mieczysława Halki Ledóchowskiego

Źródło: kopia w posiadaniu autorki

Lwów 28 listopad 1878

Eminencjo,

Nie podziękowałem dotąd za tak łaskawe pismo z 20 września, bo od 10 teoż miesiąca do niedzieli byłem tak rozbity nagłą prawie śmiercią ojca, że trudno przychodziło czymkolwiek się zająć.

Dzisiaj przychodzi mnie zwrócić uwagę W[aszej] E[minencji] na ważną bardzo okoliczność w sprawie uniatów naszych, której nie wątpię, iż Jego Świątobliwość uznać raczy za stosowne przedsięwzięcie rychłe stanowczych bardzo kroków.

Umarł w tych dniach ks. kanonik Slimakowski, rektor tutejszego g[recko]-k[atolickiego] seminarium, a ledwo oczy zamknął rozpoczęła się na Św. Jurze silna agitacja za kanonikiem Kostkiem¹⁵ na to tak bardzo ważne stanowisko.

Człowiek ten, acz wysoce wykształcony i rozumny, należy do najzjadliwszych Ś[wię]to Jurców¹⁶ i rzeczywiście tylko chyba z biskupem Kuziemskim¹⁷

ski, uwięziony w czasie kulturkampfu (1874-1876), mianowany kardynałem w 1875 r. Po uwolnieniu z więzienia w 1876 r. przebywał w Rzymie. Do 2 III 1886 r., kiedy na życzenie papieża zrzekł się obu archidiecezji: gnieźnieńskiej i poznańskiej, zarządzał nimi poprzez tajnego delegata, kapłana działającego na terenie archidiecezji. W 1878 r. nie posiadał żadnego wpływowego stanowiska w Kurii rzymskiej, dopiero w 1892 r. został prefektem Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Do roku 1896 jego obecność w Rzymie była niewygodna dla papieża, gdyż utrudniało to Leonowi XIII negocjacje z rządem Prus w sprawie zakończenia kulturkampfu. Zob. Zieliński, *Kulturkampf w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*, passim; W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. III, cz. 2: *Prymas wygnaniec kardynałem kurialnym w Rzymie*, opracował, wstępem opatrzył i podał do druku Z. Zieliński, Poznań 1987, s. 247 nn.

¹⁵ Ks. Franciszek Kostek (1828-1883). Święcenia kapłańskie otrzymał w Przemyślu w 1853 r. Doktorat uzyskał w Wiedniu. Pracował na wielu stanowiskach w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Otrzymał godność kanonika honorowego przemyskiej kapituły katedralnej. Był profesorem i dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Lwowskiego, a w latach 1870-1871 pełnił funkcję rektora.

¹⁶ Nazwą taką określano ukraiński ruch polityczny we Lwowie, którego początek datuje się na rok 1848, znajdujący poparcie w części duchowieństwa greckokatolickiego, w tym także hierarchów. Zwolennicy tego ruchu reprezentowali tzw. kierunek staroruski, moskalofilski i ciężący ku prawosławiu. Cechowała go też antypolskość. Do momentu, kiedy odkryto agenturalność tego ruchu wobec Rosji, to znaczy do tzw. procesu w związku z oskarżeniem o zdradę stanu (tzw. afera Hlinczyk) w roku 1882, świętojurcy cieszyli się poparciem Austrii, m.in. gubernatora Franza Stadion, jako antidotum dla narodowego ruchu polskiego. Por. W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 235 nn.

¹⁷ Mychajło Kuzemśkyj (1809-1879) – chełmski biskup greckokatolicki w latach 1868-1871; ukraiński działacz narodowy. M. Kuziemskyj gorliwie zabiegał o wyrugowanie z obrzędów greckokatolickich wszelkich tradycji przepiętych z obrządku łacińskiego. Był również zdecydowanym

porównanym być może. Wszyscy też dbali o Unię księży ruscy przerażeni są tą kandydaturą twierdząc, iż ksiądz Kostek do reszty tylko mógłby zdemoralizować seminarium, a obawiają się, że ks. Metropolita i kanonik Malinowski¹⁸ co mogą, zrobią, aby koryfeuszowi temu stanowisko to powierzyć.

Czy W[asza] E[minencja] nie myślisz, że wypadaloby co najprędzej zapobiec z Rzymu takiej nominacji i starać się o powierzenie tego stanowiska człowiekowi zupełnie pewnemu. W trudnym byłym położeniu, gdybym miał nazwać odpowiedniego kandydata, i wiem, że o niego w każdym razie nie będzie łatwo, szukając wyłącznie tylko między dygnitarzami dzisiejszymi. Znaleźć by go można tylko po wsiach.

Wiele bardzo osób blisko sprawę znających wskazuje mi na to kanonika Kułowskiego¹⁹, czy jednak on na takie męczeństwo by się zdecydował i czy Św[ięty] Jur dopuściłby tę nominację nie wiem, ale wątpię.

Jako ilustrację do rozprzężenia, jakie w seminarium tutejszym panuje, przytaczam tu ustęp z listu wielce wiarygodnego kapłana unickiego do mnie pisanego. „W czerwcu czy lipcu bieżącego roku postanowili alumni wbrew przepisom zakładu przychodzić na obiady i kolacje nie w rewerendach ale po prostu w białym. Rektorat skarcił rzecz surowo i zagroził wykluczeniem kilkunastu, na co tylko szyderstwem i urąganiem odpowiedziano. Gdy rzecz doniosła się do Metropolity tenże przez trzy dni do seminarium zjeżdżał i godzinami całymi zasadę posłuszeństwa wykladał. Trzeciego dnia, gdy Metropolita przekonany o najlepszym skutku swych egzort opuścić miał seminarium wystąpiło kilku alumnów i imieniem kolegów żądali usunięcia całego rektoratu, wypowiadając stanowczo temuż posłuszeństwo. Dopiero sprowadzeni ze wsi ojcowie zbuntowanych jaki taki porządek zrobili. Zajście to w czasie wakacji w liczniejszym gronie alumn Jeremowicz herszt tej sprawy (jak sam się nim nazwał) opowiadał”.

Pozwolisz W[asza] E[minencjo], że pozwolę sobie wrócić na chwilę do listu mojego z dnia 4 września i łaskawej odpowiedzi Jego z 20-ego września.

Najzupełniej rozumiem W[asza] E[minencję], gdy na wniosek mój, by Ks. Biskupa Stupnickiego Stolica Św. raczyła odznaczyć, odpowiadasz mnie „nam biskupom starczy przeświadczenie, że się własny obowiązek spełniło”. Powiem nawet, że i z ust Ks. Biskupa podobną mniej więcej odpowiedź słyszałem, gdy sta-

moskalofilem, ale nie godził się na kierowanie Cerkwi greckokatolickiej ku konwersji na prawosławie. Z tego powodu w dniu 20 stycznia 1871 r. zrezygnował z biskupstwa chełmskiego i osiadł w Laszkach Górnych koło Lwowa. Por. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, passim; J. Kania, *Kuzemśkyj Mychajło*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 283.

¹⁸ Ks. Michał Malinowski – ur. 1812, został wyświęcony w 1837 r. we Lwowie. Był archidiaconem, wikariuszem generalnym, radcą i referentem konsystorza biskupiego oraz egzaminatorem posynodalnym.

¹⁹ Julian Kułowski (1826-1900) – biskup greckokatolickiej diecezji stanisławowskiej w latach 1891-1899, od 1899 r. arcybiskup lwowski obrządku greckokatolickiego. W czasie, o którym pisze A.S. Sapięha, był proboszczem w Ruskim Siole. W 1878 r. J. Kułowski został mianowany szambelanem papieskim. Odznaczał się nastawieniem propolskim. Por. Czesław Lechicki, *Kułowski Julian*, PSB, t. 16, Wrocław-Warszawa 1971, s. 112-113.

rałem się motywować całą pożyteczność takiego odznaczenia, ale tu nie o osobę Ks. Biskupa Stupnickiego mnie i tym, którzy mego są zdania, chodziło i chodzi. Pamiętamy nadto dobrze zbawienny i pożyteczny wpływ, jaki wywarło wywyższenie do godności kardynała nieodżałowanej pamięci Metropolity Lewickiego. Wiemy też jak Św[ięty] Jur między duchowieństwem tym argumentem wojuje, że Stolica Św[ięta] uważa ich za rodzaj pariasów. I dlatego to zdawało nam się, że odznaczenie tego Biskupa i choćby po kilku w każdej diecezji Rzymowi wiernych Kapłanów wielkie a pożyteczne zrobiłoby wrażenie.

Trzeba także nie zapominać, do jakiego stopnia Biskup o[brządku] g[reckokatolickiego] przemyski jest zależnym od Metropolity i przez to krępowanym w tutejszym łańciskim i przekonałem się, o ile słusznie przedstawiłem w kwietniu jeszcze b.r. W[aszej] E[minencji], że nikt tyle może cennych i ważnych szczegółów i wyjaśnień dać nie potrafi, jak nasz czcigodny Ks. Arcybiskup Wierchlejski²⁰. Za jego też łaskawym przyzwoleniem przejrzałem część aktów i te z nich, które i dziś jeszcze położenie rzeczy wyjaśniają pozwalam sobie tu niżej wynotować:

I. Nuncjusz apostolski wskutek otrzymanego doniesienia o szyzmatycznych dążnościach i agitacjach ks. Naumowicza²¹, pismem z d. 9 września 1861 L 2401/1 żądał wyjaśnienia czy i o ile zarzuty są uzasadnione.

Stąd opowiedziane na podstawie dokładnych, a po całym Kraju zebranych informacji w listopadzie 1861.

II. Pismem z d. 19 listopada 1862 L. 76/ord posłano Nuncjuszowi Apostolskiemu w Wiedniu²² opis dokładny słynnej wówczas Kongregacji w dekanacie bobreckim odbytej i dołączono dwie broszury „o obrządkach G.K. w Galicji wschodniej” – 1862²³ – i „czy to szyzma czy nie” (1862).

III. W roku 1863 za bytności w Rzymie doręczył Ks. Arcybiskup J. E. Kardynałowi Barnabo prefektowi ówczesnemu S. Kongregacji De Propaganda Fide, obszerny memoriał (do L 331), a to z okazji przeprowadzonych w Rzymie rokowań względem wzajemnego stosunku tutejszych obrządków.

IV. Pismem z dnia 20 lipca 1864 L 55/2 zażądał Nuncjusz Apost[olski] w Wiedniu, ażeby mu doniesiono czyli rzeczywiście Rusini laicy w większych miastach zamieszkali i kler świecki do szyzmy się skłaniają.

Odpowiedź stąd odeszła 18^o października tegoż roku L 96/ord.

²⁰ Franciszek Ksawery Wierchlejski (1803-1864). W latach 1846-1860 był biskupem przemyskim obrządku łańciskiego, a od 1860 do 1864 arcybiskupem lwowskim.

²¹ Iwan Naumowicz (1826-1891). Początkowo był nastawiony propolsko, od 1848 r. stał się zwolennikiem poglądów świętojurskich i moskalofilem. Został skazany w związku z aferą glinicką, został w 1882 r. wykluczony z Cerkwi greckokatolickiej i przeszedł na prawosławie. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, passim.

²² Lodowico Jakobini (1832-1887). W latach 1874-1880 był nuncjuszem w Wiedniu: The Cardinals of the Holy Roman Church. www2.fiu.edu/~mirandas/bios1879-ii.htm#Jacobini (dostęp: 25.11.2014 r.).

²³ Chodzi zapewne o publikację pod tytułem: *O obrzędach Grecjo-unickich jako kwestyi czasów dzisiejszych w Galicji Wschodniej przez księdza tegoż obrządku*, Lwów 1862.

V. J. E. Kardynał Barnabo²⁴ zapytał pismem z dnia 5^o października 1865 nr 1 o sporach i agitacjach obrządkowych między Rusinami o treści wydanych przez kanoników ob[rządku] gr[eckokatolickiego] dzieł i jakim wpływem ulega młodzież ruska do szkół średnich i wyższych uczęszczająca.

Obszerną odpowiedź wysłano stąd 7^o czerwca tegoż roku L 35/ord.

VI. Nuncjusz Apost[olski]. z Wiednia zapytał 27 października 1865 L 143/2 czyli usprawiedliwione są zarzuty przeciw duchowieństwu ruskiemu, jakoby za spowiedź domagali się datków pieniężnych.

Odpowiedziano stąd, na podstawie udzielonych z dekanatów odpowiedzi, dnia 12 kwietnia 1866 L 76/ord.

Podam szczegółowo daty i liczby podawcze naumyślnie dlatego, żebyś W[asza] E[minencjo] w razie gdyby nie były do odszukania w Nuncjaturze lub Propagandzie, mógł żądać ich stąd, a nie wątpię, że ktokolwiek zechce ze skutkiem pracować w sprawie za konieczne uzna poznać te tak cenne akta.

Memoriał na przykład pod III cytowany jest tak wiernym i tak wyczerpująco przedstawiającym dziełem, że pewnie drugiego podobnego nie ma.

Fakta zaś opisane tam z niektórymi zmianami imion nie inaczej dzisiaj zestawzić by się dały.

Co też bardzo uderza przy przeglądaniu tych aktów, to że widocznie szły w zupełne zapomnienie.

I tak na przykład pismo pod IV tak o rzeczy pisze, jak żeby egzystowało pismo pod I i podania stąd pod I, II a pismo pod V dowodzi widocznie, że Memoriał pod III piszącemu znany nie był.

Może zbyt obszernie się rozpisałem W[asza] E[minencjo] darujesz jeżeli zważysz, że z bliska patrzę na olbrzymie postępy, jakie z dniem każdym moskiewska propaganda robi, i z bliska też widzę, jak nihilizm w seminarium i po probostwach główne kwatery zakłada.

Niech tak jeszcze parę lat potrwa, a rację mieć będzie jeden z zacnych kapłanów tego obrządku, który płacząc mnie powiedział temu miesiąc „już za późno”.

Przyjm W[asza] E[minencjo] wyrazy głębokiej czci i poważania od najniższego swego sługi

A[dam] Sapieha

Słowa kluczowe: Adam Stanisław Sapieha, kardynał Mieczysław Ledóchowski, Kościół greckokatolicki, Stolica Apostolska, duchowieństwo

²⁴ Alessandro Barnabo (1801-1874). W latach 1856-1878 był prefektem Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Por. The Cardinals of the Holy Roman Church. www2.fiu.edu/~mirandas/cardinals.htm (dostęp: 25. 11. 2014 r.).

**EXCHANGE OF LETTERS BETWEEN CARDINAL MIECZYSLAW HALKA
LEDÓCHOWSKI AND PRINCE ADAM STANISŁAW SAPIEHA
ON THE CONDITION OF THE GREEK CATHOLIC CHURCH IN THE UNIA-
TE METROPOLIS OF LVIV**

Summary

Stanisław Adam Sapieha, a Galician magnate and politician was one of the Catholic activists who were concerned about the Greek Catholic Church organizations in Galicia endangered by the Orthodox propaganda spread by some Russophile-minded Greek Catholic clergy. A significant issue was to strengthen the local episcopate and provide sound education in the seminary. Sapieha was not really confident to what extent the Holy See was aware of the situation, and so on his own initiative he observed the events taking place in the Orthodox and Greek Catholics proceedings in order to properly show those relations to the Holy See, where he was well known for his concern for the affairs of the Greek Catholics in Galicia. Sapieha repeatedly provided information for different Roman dicasteries.

The following publication presents the letters between Sapieha and Cardinal Mieczysław Ledóchowski, then employed in the Roman Curia, who as the archbishop of Gniezno and Poznań, just like after settling in Rome in 1876, was vividly interested in the Greek Catholics in the Kingdom of Poland after the liquidation of the Union there in 1875. Ledóchowski, soon after the election of Pope Leo XIII (interested in ending the Kulturkampf in Prussia), was not welcomed by the Pope, because the Archbishop of Gniezno and Poznań was one of the major obstacles to an agreement between Bismarck and the Pope. He was very careful about the problems presented by Sapieha. From the correspondence published here it can be concluded that Cardinal Ledóchowski was not at that time a good mediator in the cases which Sapieha was involved with.

Keywords: Adam Stanisław Sapieha, Cardinal Mieczysław Ledóchowski, Greek Catholic Church, the Holy See, the clergy

Translated by Aneta Kiper